

Maciej Bernasiewicz¹  <https://orcid.org/0000-0001-6636-5377>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

DZIECIŃSTWO I PIERWSZY KONTAKT Z KSIĄŻKAMI WYBITNYCH POLEK I POLAKÓW XIX I XX WIEKU

Childhood and First Contact with Books of Outstanding Polish Women and Men of the 19th and 20th Centuries

S u m m a r y: The article describes the family environment of twenty outstanding Polish women and men. The overview of biographical monographs made it possible to identify two groups of parents who provided optimal upbringing conditions for future geniuses in terms of promoting books and reading. The first contact with a book took place in early childhood and was a result of either the daily use of books by parents as a tool for their work or the parents' respect for knowledge and education.

K e y w o r d s: outstanding Polish women and men, books, genius, family setting

Wstęp

Wśród środowiskowych źródeł ludzkiego geniuszu rodzina pochodzenia odgrywa szczególnie doniosłą rolę. Wysoki kapitał kulturowy domu rodzinnego obok kształcenia się w elitarnej szkole (wpływ mistrzów i wybitnych nauczycieli) oraz wyjątkowego splotu warunków historyczno-kulturowych (Grecja V wieku p.n.e., Florencja XIV i XV wieku n.e.) należy do najczęściej badanych społecznych czynników,

¹ Maciej Bernasiewicz – pedagog i socjolog, dr hab., profesor uczelni w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Autor i redaktor ośmiu książek oraz przeszło 90 artykułów i rozdziałów z pogranicza pedagogiki społecznej, resocjalizacyjnej oraz socjologii kultury. Adres do korespondencji: Instytut Pedagogiki, ul. Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice; e-mail: maciej.bernasiewicz@us.edu.pl.

które uznaje się za decydujące dla rozwoju intelektualnej doskonałości (*intellectual excellence*), kreatywności (*creativity*) bądź nadzwyczajnej biegłości na jakimś polu, które zbiorczo określamy mianem ludzkiego geniuszu². W prezentowanym tekście sportretowano środowisko rodzinne dwudziestu wybitnych postaci kultury i nauki polskiej XIX i XX wieku.

W etiologii nadzwyczajnej produktywności jednostek genialnych próbowano odnaleźć i opisać mechanizm działania dominującego czynnika, któremu zawdzięczają one swoją wyjątkowość. Najczęściej wskazywano na ich wysoką inteligencję³. Równie często korzenie ludzkiego geniuszu lokowano w wysokim poziomie psychotyczności, a nawet w zaburzeniach psychicznych⁴ – ostatecznie porzeczano w tym zakresie na uznaniu, że jednostki wybitne są ponadprzeciętnie wrażliwe, wewnętrznie zdeintegrowane, targane sprzecznościami, wątpliwościami i niepokojem⁵. Triadę najważniejszych czynników sprawczych dopełnia w badaniach – obok dwóch powyżej wskazanych – posiadanie przez jednostkę wybitną wyjątkowo stymulującego środowiska rodzinnego, którego syntetycznej charakterystyki podjął się Dean Keith Simonton:

[...] geniusze pochodzą zwykle z rodzin, które są intelektualnie i kulturalnie inspirujące [...]. Ta inspiracja może się wiązać z obfitością książek i czasopism, z rodzinnymi wycieczkami do muzeów sztuki i nauki, a może nawet wyjazdami do innych krajów. Jedno z rodziców lub oboje są profesjonalistami – lekarzami, prawnikami, profesorami, nauczycielami, inżynierami, a może i pastorami, rabinami czy księżmi – którzy otrzymali formalne wykształcenie wyższe od przeciętnego [...]. Rodzice ci w chwili założenia rodziny są nie tylko starsi [...] niż przeciętnie, ale przykładają też dużą wagę do wartości wykształcenia – i to zdobywanego dla niego samego, a nie jedynie w celu osiągnięcia sukcesów zawodowych [...]. Tacy rodzice żywo interesują się też szczególnymi talentami swoich dzieci [...]. Ciekawe, że choć geniusze nie wywodzą się raczej z rodzin ubogich czy robotniczych, to na ogół nie pochodzą też z domów zamożnych, należących do klasy wyższej⁶.

Powyższe wnioski wyprowadzone przez Simontona na drodze metaanalizy różnych badań dobrze korespondują z badaniami, które postanowiono opisać w niniejszym artykule.

² Victor Goertzel, Mildred Goertzel, *The Cradles of Eminence. Second Edition: Childhood of More Than 700 Famous Men and Women* (Scottsdale: Great Potential Press, Inc., 2004); Roger Ochse, *Before the Gate of Excellence: The Determinants of Creative Genius* (Cambridge: Cambridge University Press, 1990); Dean Keith Simonton, *Geniusz*, tłum. Mieczysław Godyń (Warszawa: Wydawnictwo APS, 2010).

³ Morris Cox, *The Early Mental Traits of Three Hundred Geniuses* (California: Stanford University Press, 1926); Simonton, *Geniusz*, 25–27.

⁴ Cesare Lombroso, *Geniusz i obłąkanie*, tłum. Jan Ludwik Popławski (Kraków: Vis-à-vis/Etiuda, 2016); Timothy C. Thomason, *Case Studies in Psychopathology: Diagnosing of the Mental Condition of 50 Notable People* (Pennsauken NJ: Book Baby, 2020).

⁵ Kazimierz Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna* (Warszawa: PIW, 2021), 28–29.

⁶ Simonton, *Geniusz*, 81.

Opis badań własnych

Prowadzone w latach 2020–2023 analizy oparte na naukowych monografiach biograficznych poświęconych wybitnym postaciom nauki i kultury polskiej umożliwiły dokonanie wglądu w jakość pieczy wychowawczej sprawowanej przez rodziców nad ich genialnymi dziećmi. Spośród wielu cech środowiska rodzinnego, które wyróżniono w badaniach własnych, w prezentowanym tekście postanowiono opisać jedynie okoliczności inicjacji czytelniczej badanych postaci (pełnego opisu środowiska rodzinnego podjęto się natomiast w monografii⁷). Zaprezentowane badania dotyczą zatem rodzin, z których pochodzą dzieci, które z czasem stały się jednymi z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego narodu okresu XIX i XX wieku (do próby badawczej weszli: Zygmunt Bauman, Fryderyk Chopin, Joseph Conrad-Korzeniowski, Tadeusz Kantor, Ryszard Kapuściński, Krzysztof Kieślowski, Wojciech Kilar, Leszek Kołakowski, Janusz Korczak, Stanisław Lem, Ignacy Łukasiewicz, Bronisław Malinowski, Czesław Miłosz, Ignacy Paderewski, Władysław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Maria Skłodowska-Curie, Wisława Szymborska, Józef Tischner, Karol Wojtyła). Głównym celem badań, z których pochodzi zaprezentowany w niniejszym artykule zaledwie fragment analiz, było rozpoznanie warunków środowiska rodzinnego, które sprzyjają dojrzewaniu uzdolnień wybitnych jednostek.

Do zastosowanego podejścia metodologicznego szczególnie dobrze pasuje konstatacja twórców teorii ugruntowanej, którzy twierdzili, że materiały dokumentarne i studia biblioteczne są potencjalnie równie wartościowe dla generowania teorii jak dane pozyskiwane w badaniach terenowych w toku obserwacji i wywiadów⁸. W badaniach wykorzystano metodę wielokrotnego studium przypadku oraz zastosowano technikę doboru przypadków kluczowych, która nakazywała sięgnąć po takie życiorysy, które wyczerpują znamiona wybitnych osiągnięć (wybór biografii do analizy poprzedzony był ustaleniem wskaźnika „światowego uznania”, którym uczyniono uhonorowanie nagrodą o splendorze międzynarodowym, np. Noblem). Materiałem badawczym były naukowe monografie biograficzne poświęcone wybitnym postaciom. Istotnym zabiegiem pozwalającym obiektywizować dane, a co za tym idzie generować bardziej wiarygodne konkluzje w studiach nad biografiami, jest sięganie w takich badaniach po więcej niż jedną monografię biograficzną poświęconą studiowanemu przypadkowi. Taką zasadę postanowiono zastosować w badaniach własnych, dzięki czemu na dwadzieścia analizowanych postaci aż piętnaście zostało przeanalizowanych na podstawie więcej niż jednej monografii

⁷ Maciej Bernasiewicz, *Wychować geniusza. Rodzice w biografiiach wybitnych postaci kultury i nauki polskiej* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2024).

⁸ Barney G. Glaser, Anselm L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategia badania jakościowego*, tłum. Marek Gorzko (Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009), 128.

biograficznej (najczęściej były to dwie książki, rzadziej trzy i więcej poświęcone danej postaci).

W dalszej części tekstu opisano dwie formuły inicjacji czytelniczej, które jako pewna propozycja typologii nie są ani rozłączne, ani wyczerpujące (pojawienie się jednego typu nie wyklucza występowania zarazem drugiego, a faktycznie częste występowanie w rodzinach obu formuł nie znosi możliwości wystąpienia innych okoliczności sprzyjających czytelnictwu). W pierwszej formule rodzice ze względu na wykonywany zawód niejako skazują swoje dzieci na wczesny kontakt z książką i treściami kultury wysokiej. W drugiej rodzice wykonujący zawody niewymagające systematycznego czytania przejawiają aspiracje w zakresie uzyskania wysokiego wykształcenia przez ich dzieci, stąd podobnie jak pierwsza grupa rodziców darzą wiedzę i książki wyjątkową atencją. Obydwie grupy wykorzystują książki jako narzędzia wspierania rozwoju, inspirowania do samodzielnej i twórczej aktywności dziecka, narzędzia samowychowania dziecka o dużym potencjale rozwojowym.

Zawód rodziców (szerzej: opiekunów) jako czynnik inicjacji czytelniczej wybitnych dzieci

Żywa obecność książek i wzorów czytelniczych w życiu codziennym badanych postaci była jedną z najczęściej odnotowanych reguł, jakie przypisać można studiowanym biografom. Rodzice wybitnych postaci kultury i nauki polskiej przejawiali wręcz kult osiągnięć umysłowych, wysokiego wykształcenia i ciężkiej pracy samowychowawczej. Takie warunki wychowawcze nazwać można właściwą ekologią rozwoju ludzkiego, która przygotowuje umysły dzieci na przyszłe osiągnięcia. Właśnie stymulacja zainteresowań, transmisja wartości i wiedzy, zarażanie entuzjazmem (*stimulation of interest, transmission of values and knowledge, transmit enthusiasm*)⁹ to często identyfikowane w rodzinie pochodzenia wybitnych postaci procesy, które kreują optymalny rozwój intelektualny wychowujących się w nich dzieci.

Pierwszy kontakt z książką w przytłaczającej większości badanych przypadków następował we wczesnym dzieciństwie i był pochodną albo codziennego użytkowania książek przez rodziców jako narzędzia ich pracy, albo przejawianego przez rodziców szacunku do wiedzy i wykształcenia. Pierwsza z przyczyn – zawód rodzica – stała za rychłym kontaktem z książką m.in. takich twórców, jak Conrad-Korzeniowski, Kilar, Lem, Skłodowska, Tischner, Korczak, Kołakowski, Chopin, Malinowski oraz Miłosz (połowa przeanalizowanych biografii).

Apollo Korzeniowski ukończył studia z orientalistyki na uniwersytecie w Petersburgu. Pisał poezję, tłumaczył z języka francuskiego i angielskiego (przekładał

⁹ Ochse, *Before the Gate of Excellence*, 11.

m.in. Victora Hugo; w sumie znał cztery języki nowożytnie – oprócz wymienionych jeszcze rosyjski i niemiecki)¹⁰, stąd jego syn, autor wielu wybitnych powieści, w tym *Lorda Jima*, stykał się z książkami niemal od urodzenia. Biografka Josepha Conrada sugeruje wręcz, że dostęp do dobrej literatury mógł mieć wpływ na pierwsze ważne wybory życiowe, w wyniku których pisarz spędził na morzu dwadzieścia lat, pływając po Oceanie Indyjskim i Atlantyckim. To doświadczenie będzie z kolei inspiracją dla tworzonych przez niego fabuł jego powieści:

„Nie wiem, co by się ze mną stało, gdybym nie był chłopcem lubiącym czytać” – zastanawiał się pisarz. „Przypuszczam, że byłbym zwariował w jakiś dziecinny niepoważny sposób”. W przeciwieństwie do codziennego życia, ciężkiego za sprawą wygnania, izolacji i żaloby, w książkach mógł podróżować po świecie. Czytał o wyprawach na Arktykę i do Afryki. Zetknął się „po raz pierwszy z morzem w literaturze”. W wieku ośmiu bądź dziewięciu lat, gdy siedział w nogach ojcowskiego łóżka i czytał na głos korektę przekładu *Pracowników morza* (1866) Victora Hugo. [...] Postanowił, że chce zostać marynarzem¹¹.

Czytanie książek to zawodowa codzienność również w życiu ojca Wojciecha Kilara, który był cenionym we Lwowie ginekologiem:

Zaraził Wojtka czytaniem – mały pochłaniał wszystko, co mu wpadło w rękę, nie wyłączając czasopism medycznych, podkradanych tacie i wertowanych po kryjomu na schodach. Ojciec był wyrozumiały i spokojny, kiedy go na tym nakrywał [...]¹².

Także w przypadku trzech kolejnych wybitnych postaci kultury i nauki polskiej życie zawodowe rodziców kreowało specyficzne otoczenie społeczno-materialne, które stymulowało ich rozwój poznawczy. Stanisław Lem, Maria Skłodowska oraz Józef Tischner nieustannie widzieli swoich rodziców czytających książki, ponieważ z jednej strony wykonywali oni zawody wymagające wysoko specjalistycznej wiedzy, w których korzystanie z książek było zawodową koniecznością, ale z drugiej byli także patriotami zainteresowanymi szeroko rozumianą kulturą. Ojciec Lema – laryngolog, przedstawiciel lwowskiej inteligencji – „czytał poematy Słowackiego i pisał paszkwile na emancypację kobiet”¹³. Lem junior czytał wszystko, co wpadło mu w rękę:

Ojciec zapewne próbował wpływać jakoś na te lektury, bo na przykład podarował czternastoletniemu Staszce „pełne wydanie Słowackiego”. Chłopiec jednak wolał książki o nauce, technice

¹⁰ Zdzisław Najder, *Życie Conrada-Korzeniowskiego*, t. 1 (Warszawa: PIW, 1980), 15–26.

¹¹ Maya Jasanoff, *Joseph Conrad i narodziny globalnego świata*, tłum. Krzysztof Cieślak, Maciej Miłkowski (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2018), 60.

¹² Maria Wilczek-Krupa, *Kilar. Geniusz o dwóch twarzach* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015), 19.

¹³ Agnieszka Gajewska, *Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku. Biografia* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021), 12.

i medycynie (miał ich pełno w domu), a także przygodowe, w rodzaju Karola Maya czy Stefana Grabińskiego¹⁴.

Podobnie Maria Skłodowska, której rodzice byli nauczycielami. Ojciec był podinspektorem gimnazjum, a matka prowadziła w domu, gdzie urodziła się Maria, jedną z najlepszych w Warszawie pensji. Zwłaszcza ojciec, który ukończył studia z matematyki i fizyki, musiał odegrać w życiu swej najmłodszej córki znaczącą rolę. To za jego sprawą dom rodzinny, nawet po śmierci żony, przeniknięty był atmosferą nauki i kształcenia. Po południu w domu unosił się szum „zakuwanych” formułek, wierszy i języków (niemieckiego, polskiego, a zwłaszcza rosyjskiego) dobywający się z pokoiów:

Gimnazjum – pensja – nauka – uczniowie: to nuta przewodnia młodości Marii Skłodowskiej. I ona sama, i wszyscy koło niej mają bezpośredni związek z nauką, ze szkołą. Nawet jej dom rodzinny jest przez tę stancję też czymś w rodzaju szkoły. Doprawdy, cały świat musi się Mani [nazywanej tak w domu rodzinnym – M.B.] wydawać chyba jedną wielką szkołą, a ludzie dzielą się w jej pojęciu na dwie tylko kategorie: uczniów i nauczycieli, których wspólnym życiowym celem jest – wyłącznie i jedynie – nauka...¹⁵

Do największych przyjemności dziewczynki należało obserwowanie, jak ojciec reguluje barometr ścienny, lub zagłądanie do szafy ze szkolnymi przyrządami do nauczania fizyki. Od wczesnego dzieciństwa zaczęły do jej umysłu docierać pewne pojęcia z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych. Nieprzeciętnie zdolne dziecko, obdarzone niezwykłą pamięcią, w niefrasobliwych zabawach w wieku zaledwie czterech lat nauczyło się czytać. Odtąd pochłaniała książki jedną po drugiej, a gdy ją treść zainteresowała, przestawał dla niej istnieć świat zewnętrzny. Wśród tych książek były też podręczniki i dzieła techniczne z biblioteki ojca¹⁶.

Od lat sobotni wieczór poświęca się w domu Skłodowskich wspólnej lekturze. Pan Skłodowski czyta wówczas synowi i córkom powieści lub opisy podróży, nieraz tłumacząc je ex promptu z oryginału, bez zająknięcia [...]. Mówi im z pamięci całe poematy, zwłaszcza Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Z zachwytem go słuchają, ponieważ ma wyjątkowy dar słowa, a głos jego, choć zdarty już i przyćmiony przez tyle tysięcy godzin lekcji, jest jednak zawsze niezwykle giętki i sugestywny. Mania nie zapomni tych wieczorów do końca życia. I zawsze też będzie zdawała sobie sprawę, że tę wyjątkową atmosferę kulturalną i intelektualną, w jakiej rozwinęła się i wzrosła, zawdzięcza ojcu, jego uzdolnieniom, niezmordowanej żywotności umysłowej, wiecznie żądnej twórczego wysiłku¹⁷.

¹⁴ Wojciech Orliński, *Lem. Życie nie z tej ziemi* (Wołowiec–Warszawa: Wydawnictwo Czarne, Wydawnictwo Agora, 2017), 38.

¹⁵ Ewa Curie, *Maria Curie*, tłum. Hanna Szyllerowa (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972), 41.

¹⁶ Józef Hurwic, *Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość* (Warszawa: Żak – Wydawnictwo Edukacyjne Zofii Dobkowskiej, 1993), 9.

¹⁷ Curie, *Maria Curie*, 61.

Atmosfera przeniknięta szacunkiem do wiedzy panowała także w domu Józefa Tischnera, tego najślynniejszego z górali filozofów, ucznia Romana Ingardena. Z jednej strony ojciec, który był znaną i cenioną w środowisku lokalnym postacią, nauczycielem i dyrektorem szkoły. A z drugiej – matka Weronika, również nauczycielka.

Józio, zanim sam zaczął chodzić do szkoły, nieraz przysłuchiwał się, jak rodzice prowadzili lekcje. Tata mówił spokojnym, stanowczym głosem, stukając wskaźnikiem w tablicę; najbardziej lubił wykladać matematykę i historię. Głos mamy był żywszy, mówiła barwniej, starając się skupić uwagę rozproszonych dzieci. Uczyła nie tylko czytania i pisania, ale też praktycznych umiejętności: gotowania, szycia¹⁸.

Nie znalazłem w trzech biografjach¹⁹ poświęconych życiu Janusza Korczaka informacji, kto zaszczyił w nim miłość do książek, ale z pewnością fakt, iż jego ojciec był prawnikiem, a dziadek po mieczu oraz dziadek i pradziadek po kądzieli byli lekarzami, nie pozostał bez znaczenia dla obecności książek w jego otoczeniu oraz życiowej pasji, o której sam pisał:

Mając piętnaście lat, wpadłem w szaleństwo, furię czytania. Świat mi zniknął sprzed oczu, tylko książka istniała [...]. Ja bez książek nie mogę żyć. Książki zastępują mi towarzystwo, zabawy i szczęście domowe²⁰.

W przypadku Leszka Kołakowskiego, który wcześniej stracił swoich rodziców (matkę w wieku trzech, a ojca – szesnastu lat), lukę po nich z powodzeniem wypełnili ciotka i wuj. Dzięki ciotce Janinie Pietrusiewicz, lekarce wręcz misyjnie oddanej swoim pacjentom, Kołakowski trafia podczas wojny na dworek (co było możliwe przede wszystkim dzięki wykształceniu jego ciotki) i styka się z książkami, które pochłoną go na dobre:

Dworek miał dużą bibliotekę z książkami w kilku językach i choć pod nieobecność właścicieli chłopci ukradli sporo książek na opał, pozostało ich tam wystarczająco dużo, by Leszek mógł je przez cały czas pobytu pochłaniać. [...] Leszek ubolewał, że w bibliotece dworku zdekompletowana została encyklopedia powszechna. „Czytałem ją systematycznie od początku i posiadałem całą wiedzę ludzkości na A, D i E, więc miałem luki, bo już tomów na B i C nie było”. Aby korzystać z bogactwa biblioteki, systematycznie uczył się języków, do czego wykazywał wyjątkowe wprost zdolności. Trzynastoletni chłopiec przyswajał sobie jednocześnie łacinę, francuski i niemiecki, a postępy w tej nauce szybko pozwalały mu nie tylko czytać w oryginale klasycznych autorów, takich jak Molière, ale nawet przekładać ich na polski²¹.

¹⁸ Wojciech Bonowicz, *Tischner. Biografia* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020), 51.

¹⁹ Maria Falkowska, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 1989); Janina Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012); Katarzyna Stachowicz, *Korczak* (Warszawa: Buchmann, 2012).

²⁰ Podaję za Falkowską, *Kalendarz życia*, 43.

²¹ Zbigniew Mentzel, *Kołakowski. Czytanie świata – biografia* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020), 41.

Z fortepianem, a zatem – jak można przypuszczać – także z podstawami zapisu nutowego, zaznajomiła Fryderyka Chopina jego matka, zanim ten skończył cztery czy pięć lat, zaś wyników w nauce gorliwie pilnował ojciec, dla którego sukces pianistyczny syna miał być przepustką na ówczesne arystokratyczne salony, czego gorąco życzył synowi i czego udało mu się dopiąć. Mikołaj Chopin, rodowity Francuz, był nauczycielem języka francuskiego w polskich szkołach (a wcześniej w polskich dworach ziemiańskich)²², stąd książki i kształcenie odgrywały główną rolę w domu rodzinnym Fryderyka. Dom rodzinny naszego wybitnego pianisty i kompozytora, podobnie jak w przypadku domu Skłodowskiej, pełnił przez wiele lat funkcję stacji, którą otworzył dla dodatkowych zysków ojciec Fryderyka. Wykonywany przez Mikołaja Chopina zawód w naturalny sposób predestynował dom rodzinny Fryderyka do codziennego stymulowania rozwoju intelektualnego i ambicji młodego wirtuoza.

Ojcem Bronisława Malinowskiego był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i dziekan wydziału filozoficznego zarazem, zaś jego matka wywodziła się ze znakomitej rodziny szlacheckiej²³. To kolejny dom rodzinny, w którym książki stanowiły narzędzie pracy i źródło utrzymania. Szczególnie matka naszego wybitnego antropologa społecznego miała świadomość roli, jaką w życiu dziecka odgrywają czynności czytania i pisanie. To głównie ona stymulowała aktywność intelektualną syna. Osobiście czytała mu różne książki od czasu jego dzieciństwa aż po wczesną dorosłość. Czuła się do tego zobligowana także z racji problemów Malinowskiego ze wzrokiem:

Matka pomagała mu w nauce również w czasach studenckich, nie tylko w Krakowie, lecz nawet w latach studiów i pracy w Londynie. Czytała mu dzieła najpierw matematyczne, a potem filozoficzne i antropologiczne, przepisywała pierwsze prace naukowe²⁴.

Ojciec Czesława Miłozza był inżynierem po ryskiej politechnice i budowniczym mostów, zaś matka – podobnie jak w przypadku Tischnera czy Skłodowskiej – nauczycielką. Weronika Miłozz oprócz nauczania wiejskich dzieci była także pierwszą nauczycielką syna Czesława, który za jej sprawą posiadał umiejętność pisania i czytania. Miłozz, panicz ze starego rodu spolszczonej przed wiekami szlachty zamieszkującej dwory i folwarki pobudowane na litewskiej ziemi, wychowywał się w warunkach intensywnie stymulujących umysł dziecka. Między innymi miał dostęp do dużej biblioteki w dworcu w Szetejniach:

Była to komnata skarbów i starożytności, gdzie chłopiec wyciągał spomiędzy pajęczyn francuskie pisma geograficzne ponumerowane przez jego pradziadka w początkach XIX stulecia, atlas,

²² Adam Zamojski, *Chopin*, tłum. Halina Soldaczukowa (Warszawa: PIW, 1985).

²³ Zob. Grzegorz Łyś, *Dzikie żądze. Bronisław Malinowski nie tylko w terenie* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o., 2021).

²⁴ Tamże, 134.

w którym na środku mapy Afryki widniała biała plama, narysowano ją bowiem przed wyprawami Livingstone'a, ówczesne żurnale przemieszane z ogrodniczymi kompendiami powstałymi krótko po ostatecznej klęsce Napoleona, „Wiadomościami Brukowymi”, w których drukował Mickiewicz, i pierwszym wydaniem *Ballad i romansów...* Początkujący czytelnik ogląda krzyżujące miecze kuso ubrane postaci na ilustracjach do nudzących go jednak dzieł Szekspira²⁵.

Lektura książek i ich umiłowanie w dzieciństwie jest właściwą ekologią ludzkiego rozwoju i jego katalizatorem. To dobra literatura podsyca ambicje kulturalne. Praktykowanie czytelnictwa jest właściwym podglebiem dla tworzenia własnych, różnorodnych w swojej naturze dzieł. Czy będzie to organizacja Domu Sierot (jak w przypadku Korczaka), czy przedłożenie światu głębokiej analizy uwikłania się wybitnych intelektualistów w zbrodniczy system komunistyczny (jak w przypadku bestsellera *Zniewolony umysł* autorstwa Miłosza), czy też nakręcenie filmów o tematyce moralnej w czasach, w których za podobne wybory traciło się pracę bądź nawet życie (dzieła Kiesłowskiego), to właśnie wczesne umiłowanie czytania książek wydaje się właściwym źródłem pobudzania ludzkiej motywacji do osiągnięć, owej *hybris*, która wiedzie do tworzenia wybitnych dzieł.

Kult książek i wiedzy jako czynnik inicjacji czytelniczej

Drugą grupę rodziców stanowili ci, dla których książki nie były narzędziami pracy zawodowej. Raczej szacunek, jakim darzyli osoby z wysokim wykształceniem, w naturalny sposób orientował ich dzieci na poszukiwanie wiedzy w książkach. I jeszcze jeden komponent okazał się mieć wielkie znaczenie. Odnotowano bliską relację emocjonalną rodziców z dziećmi (dało się to także dostrzec w pierwszej grupie rodziców). O tej relacji nie sposób powiedzieć, czy była efektem wspólnego spędzania czasu (w tym kolektywnego czytania), czy też raczej naturalna miłość dziecka i rodzica wytwarzała potrzebę wspólnego przebywania ze sobą (w tym wspólnego czytania). Do grupy tej zaliczyć można rodziców (szerzej – opiekunów): Kiesłowskiego, Szymborskiej, Reymonta, Wojtyły, Baumana, Sienkiewicza, Kapuścińskiego i Paderewskiego.

Biografistka przytacza wspomnienia kolegów Krzysztofa Kiesłowskiego, którzy wyrażali przekonanie o wyjątkowym wpływie ojca na to, kim stał się jego syn, a jednocześnie pozostawali pod wielkim wrażeniem tej relacji:

Moim zdaniem on był taki przez swojego ojca, który miał wyższe wykształcenie. Ojciec z wyższym wykształceniem to jest całkiem inna inność. Podejście takiego ojca jest zupełnie inne niż

²⁵ Andrzej Franaszek, *Miłosz. Biografia* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012), 27.

zwykłego. Taki ojciec wymaga przestrzegania zasad. „Masz się, synu, uczyć – powtarza. Żeby coś z ciebie wyrosło”. Nasi rodzice nigdy nam tego nie mówili. Mój plan na życie był prosty: skończyć podstawówkę, iść pracować do Camelii i mieć wreszcie własne pieniądze²⁶.

Szyborska wprowadzenie w świat książek i poezji zawdzięczała obojgu rodzicom. I choć poetka wspominała, że – zanim sama opanowała tę umiejętność – książki czytała jej głównie matka, to jednak ojcowskie czytanie robiło na niej większe wrażenie, ponieważ ojciec był przede wszystkim od rozmów i zabaw, zaś mama od pilnowania porządku i dyscypliny²⁷.

Kiedy Wincenty Szyborski przeszedł na emeryturę i rodzina przeniosła się do Torunia, Wisława miała niecałe trzy latka. Odtąd już ojciec zawsze miał dla niej czas. Czytał jej, chodził z nią na spacer, odpowiadał na jej pytania. Zapamiętała go pochylonego nad książką, studiującego encyklopedie, oglądającego atlasy – jego pasją była geografia. Znał na pamięć całego *Pana Tadeusza*²⁸.

Natomiast w przypadku Władysława Reymonta to matka, ale także dalsi opiekunowie zaszczyli w nim zamiłowanie do różnych opowiadań i fabułek, ponieważ ojca uznać można wręcz za „hamulcowego” rozwoju jego talentu literackiego:

Zanim nauczył się czytać, chłonał przyszły pisarz legendy, baśnie i gadki opowiadane w rodzinnym domu w czasie wieczorów zimowych, a obok nich pieśni, pioseneczki, układanki, zagadki i przyśpiewki. W odtwarzaniu ich celowała zwłaszcza matka. Do niej też, a po jej śmierci do najstarszej siostry, Katarzyny, był najbardziej przywiązany²⁹.

Siedmioletni Reymont umie dobrze czytać. Mając lat sześć, przeczytał po kryjomu w nocy *Lilię Wenedę* Słowackiego, przywiezioną do domu przez brata. Teraz potajemnie czyta gazety, zamykane przed nim przez ojca. Jest ulubieńcem księdza Kupczyńskiego, który swego chrześniaka po trosze uczy łaciny. Reymont korzysta z jego biblioteki, poznaje m.in. *Robinsona Cruzoe* Daniela Defoe oraz we fragmentach *Zwierzciadło* Mikołaja Reja i wiersze Jana Kochanowskiego³⁰.

Paradygmatycznym wręcz przykładem dla tej grupy rodziców była matka Karola Wojtyły – przyszłego papieża Jana Pawła II. Jako gospodyni domowa nie posługiwała się książkami jako narzędziami pracy, ale niezmiernie wysoko ceniła sobie wyższe wykształcenie, którego chciała dla swoich dwóch synów. Obaj zresztą ukończyli studia, jakie wymarzyła sobie ich matka: „Emilia czytała też chłopcom

²⁶ Katarzyna Surmiak-Domańska, *Kieślowski. Zbliżenie* (Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2018), 9.

²⁷ Joanna Gromek-Illg, *Szyborska. Znaki szczególnie. Biografia wewnętrzna* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020), 64.

²⁸ Anna Bikont, Joanna Szczęśna, *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szyborskiej* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012), 43.

²⁹ Barbara Kocówna, *Władysław Reymont. Opowieść biograficzna* (Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1973), 11.

³⁰ Tamże, 82.

na głos Pismo Święte, co nie było jeszcze (w epoce przedsoborowej) powszechną praktyką. Marzyła o tym, by jeden syn został księdzem, a drugi lekarzem³¹.

Słabo wykształceni byli również rodzice Zygmunta Baumana, ale dzięki ich pasji czytelniczej przyszedł twórca pojęcia płynności jako podstawowego atrybutu ponowoczesnego społeczeństwa odkrywając przyjemność wypływającą z lektury książek, które przedkładał nad zabawki. Biografowie zauważają, że Bauman junior:

Metodą ojca uciekał z niegodziwego świata w książki. Czytał bez przerwy: literaturę podróźniczą i przygodową. Lubił szwedzkiego autora Svena Hedina oraz Karola Maya, Jacka Londona. W domu był „Ilustrowany Kurier Codzienny”, pismo „Nasz Przegląd”. Raz na tydzień chodził do jedynego w Poznaniu kiosku, w którym można było dostać żydowską gazetę „Der Hajnt” czytaną przez jego ojca³².

Autor przeszło osiemdziesięciu książek tak wspomina swą relację ze słowem pisany: „nie pamiętam, abym miał jakieś zabawki, a książki, które przez wiele lat były mi najwierniejszymi przyjaciółmi, wypożyczałem z miejscowej biblioteki”. [...] Podążał za swym ojcem, który dawał synowi przykład, zaczytując się całymi dniami. Książki w domu Baumanów były ucieczką przed niełatwym życiem. Zamiłowanie Baumana do książek to cenna spuścizna odziedziczona po obojgu rodzicach, którzy, choć „niedopasowani”, pod tym względem byli do siebie podobni. Jako dziecko Zygmunt obserwował często swoich rodziców pogrążonych w lekturze i dlatego nic w tym dziwnego, że jak tylko nauczył się samodzielnie czytać, spędzał większość dnia z książką w ręku³³.

Analogiczny rys biograficzny, polegający na wczesnym odkryciu przyjemności czytania, odnajdziemy u Henryka Sienkiewicza, dla którego „wzorem czytelniczym” była matka:

Co się tyczy pociągu do literatury, to odziedziczyłem go chyba po matce, która pisywała wiersze [...]. Pyta się pan o pierwsze wpływy, o atmosferę, w jakiej wzrastałem? Największy wpływ wywarło na mnie to, że całe dzieciństwo spędziłem na wsi, czemu zawdzięczam pewną znajomość naszego ludu i jego języka. Co także nie pozostało bez silnego wpływu na mnie, to znaleziony gdzieś na strychu kufer z książkami, pomiędzy którymi pisarze XVI i XVII wieku trzymali prym. Do książek tych dorwałem się jako dziecko, tak iż mogę powiedzieć, że prawie uczyłem się czytać na Reju, Kochanowskim, Górnickim, Skardze, Birkowskim, Orzechowskim. Od tego czasu datuje się moja znajomość języka staropolskiego³⁴.

W talent pisarski Ryszarda Kapuścińskiego silnie wierzyła jego matka (ojciec nie podzielał jej entuzjazmu), choć w biografii brakuje informacji o tym, kiedy

³¹ Milena Kindziuk, *Emilia i Karol Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II* (Kraków: Wydawnictwo Esprit, Wydawnictwo W drodze, 2020), 68.

³² Dariusz Rosiak, *Bauman* (Kraków: Mando, 2019), 22.

³³ Izabela Wagner, *Bauman. Biografia* (Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2021), 43–44.

³⁴ Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy* (Warszawa: PIW, 1968), 13.

nastąpiła inicjacja czytelnicza znakomitego reportażysty i pisarza³⁵. Odwrotnie było w przypadku Ignacego Paderewskiego, który ojcu (matka wcześniej umarła) wybitny pianista i mąż stanu zawdzięczał swoje rozczytanie i późniejsze zainteresowanie sprawami publicznymi z polityką włącznie. Lektura książek i gazet była codzienną praktyką w rodzinie Paderewskiego:

Jan Paderewski zaczynał mieć problemy z oczami, więc często prosił Ignacego, by mu głośno czytał. Ponieważ jako jedyny w rodzinie chłopiec czytał płynnie po rosyjsku – a do tej części świata dochodziły tylko rosyjskie gazety – Ignacy systematycznie czytywał prasę całej rodzinie³⁶.

W powyżej opisanej grupie rodziców to raczej pasja czytelnicza oraz szacunek dla wiedzy, a nie wykonywanie zawodu, który nieuchronnie wiązał się z codziennym obcowaniem z książką jako prawdziwym źródłem utrzymania rodziny, były głównym motorem wczesnego wdrażania dzieci w czytelnictwo.

Zakończenie

Rodzice postaci, które sportretowano w tym artykule, to w większości przypadków nauczyciele, dyrektorzy szkół, inżynierowie, lekarze, artyści czy zarządcy dóbr (zubożała szlachta). Wskazane role zawodowe z natury rzeczy predestynują ich wykonawców do obdarzania wiedzy wyjątkową atencją. O niezwyklej atmosferze panującej w badanych środowiskach wychowawczych świadczyła przede wszystkim powszechna obecność książek w bezpośrednim otoczeniu wychowujących się dzieci – najczęściej przybierająca postać bogatej biblioteki. Kontakt z książkami był jednym z wyróżniających się aspektów środowiska wychowawczego, w którym wyrastali wybitni twórcy kultury i nauki polskiej. Efektem łatwego dostępu do wiedzy było kształtowanie się wczesnych nawyków czytelnicznych, o których możemy powiedzieć, że są „źródłem zmiany świadomości i rozwoju duchowego”³⁷. Dorastanie w domach pełnych książek oraz pod opieką rodziców przejawiających wyraźny szacunek wobec procesu uczenia się (*love for learning*) odnotowano także w innych badaniach nad wybitnymi ludźmi, w których stwierdzono, że jest to ważny asumpt do kształtowania się u dzieci pewności siebie w wyrażaniu swojego zdania³⁸. Bez pewności siebie, a nawet pewnej dozy zarozumiałstwa nie można wyobrazić sobie podważania przez osoby wybitne dotychczasowego stanu wiedzy (casus Skłodowskiej-Curie i jej przekonania o odkryciu nowego pierwiastka) czy

³⁵ Artur Domosławski, *Kapuściński non-fiction* (Warszawa: Wielka Litera, 2017).

³⁶ Adam Zamoyski, *Paderewski* (Warszawa: PIW, 1992), 20.

³⁷ Lech Witkowski, *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce* (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2014), 479.

³⁸ Goertzel, Goertzel, *The Cradles of Eminence*.

publikowania śmiałych dzieł (casus Miłosza i jego *Zniewolonego umysłu* – książki diagnozującej uwiedzenie komunizmem i wewnętrzne zakłamanie wybitnych literatów ówczesnej Polski, których Miłosz, mimo łączących go z nimi osobistych relacji, nie bał się sportretować). Wzory czytelnicze obecne w rodzinach pochodzenia budują zdolność do niuansowania świata, do jego odczytywania poszerzonego o cudzą perspektywę.

Większość osób uznanych za genialne bardzo wczesnie nabyła umiejętność czytania, która z czasem przemieniała się wręcz w żarłoczne (*voraciously*) pochłanianie lektur³⁹. Nie bez znaczenia musiał pozostać fakt, że czasy, w których przyszło żyć badanym, pozbawione były technologii, które sukcesywnie dziś wypierają czytelnictwo, a przynajmniej stanowią dla niego kuszącą alternatywę. Dawne domowe księgozbiory stanowiły często jedyne okno na świat, niezastępowalne źródło wiedzy i pasji, w którym wielu młodych ludzi nie ma dziś szansy zasmakować, ponieważ ich uwagę całkowicie pochłaniają i wyczerpują nowoczesne platformy porcjowania wiedzy i kontaktów społecznych – multimedialne formy atrakcyjne dla każdego. Kolonizacja czasu wolnego młodego pokolenia przez nowe technologie (Instagram, TikTok, Facebook, YouTube, Spotify, Netflix, ChatGPT, Wikipedia itd.) nie pozostawia książkom zbyt wiele miejsca. Zainteresowanie muzyką, krótkim tekstem, obrazem, filmem, gotową wypowiedzią przygotowaną przez innych ludzi bądź sztuczną inteligencję zmienia wypracowany przez wieki sposób uczenia się, niespiesznego zapoznawania się z językiem literackim, budowania ideału życia niezapśredniczonego przez suflujący wszystko Internet generujący zupełnie odmienne środowisko wychowawcze niż to sportretowane w tym opracowaniu na bazie monografii biograficznych.

Mamy powody oczekiwać – o czym zapewnia nas teoria wychowania estetycznego Ireny Wojnar, ale także przedłożone w niniejszym tekście badania – że wychowanie w atmosferze żywej obecności książek (czy szerzej – sztuki) pomaga kształtować w dzieciach wrażliwość na wartości, krzewić w nich wielkie idee, wyostrzać ich zmysły, formować umysł otwarty i tolerancyjny, dostarczać wzorów pięknego życia (ale i antywzorów), pobudzać wyobraźnię i siły twórcze czy wreszcie kształtować uczucia estetyczne, moralne i społeczne⁴⁰. Nie brakuje jednak badań pokazujących ograniczony potencjał przeżycia literackiego dla kształtowania zainteresowań oraz postaw moralnych młodzieży⁴¹, zaś sama książka może promować także postawy eskapistyczne, unicestwiając jakąkolwiek wolę aktywności i twórczości własnej (nawet wśród „ludzi pióra”, w tym naukowców, nie brakuje tych, którzy wolą czytać niż pisać, a nieograniczone pochłanianie kolejnych książek odbiera im czas na własną twórczość). Ten paradoks celnie spuentował, ale i rozbroił Ryszard Koziółek:

³⁹ Ochse, *Before the Gate of Excellence*, 71.

⁴⁰ Irena Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego. Zarys problematyki* (Warszawa: PWN, 1984).

⁴¹ Anna Przeclawska, *Książka w życiu młodzieży współczesnej* (Warszawa: Nasza Księgarnia, 1962).

Że czytanie odciąga od życia? Na czas lektury tak, ale jaki potem jest ciąg na to życie, jak się widzenie i cała percepcja świata wyostrajają! Nie zmieniają tego nawet historie patologicznie zaczytanych [...]. Zanurzenie w książkach nie uczyniło z nich samotników ani socjopatów. Przeciwnie – ostro zwróciło ich ku życiu, wzmogło pragnienie działania, nauczyło niezgody na to, co jest i wydaje się bez wyjścia i bez alternatywy⁴².

Książka nie ma również monopolu na dostarczanie odbiorcom sztuki ważnych doświadczeń zapośredniczonych, które słusznie uważamy za źródło poszerzania horyzontów jednostki. Choćby sztuka filmowa za sprawą niemal nieograniczonych możliwości – dzięki postępowi technologicznemu – kreowania wymyślnych fabuł i fikcyjnych bohaterów może dawać jednostce wgląd w zjawiska i emocje, które są poza zasięgiem jej biograficznego doświadczenia. Jak dowodzi w swoich analizach Katarzyna Krasoń, film doskonale nadaje się do otwierania umysłu na nowe światy, do inspirowania i edukowania. Robi to być może nawet lepiej niż książka – tutaj zdania będą podzielone podług gustu – dzięki wykorzystaniu form zarezerwowanych dla przekazu rozrywkowego (tzw. *edutainment*)⁴³.

Książki jeszcze nie przebrzmiały, ale ich los nie jest pewny. Pozostaje uchwycić się optymizmu w tym zakresie, jaki wyraża Umberto Eco. Pisarz trafnie zauważał, że istnieją wynalazki, które się nie przedawniają, jak koło, łyżka, młotek i książka właśnie. Ta ostatnia nie zmieniła swej funkcji od ponad pięciuset lat, a rosnąca digitalizacja jest tylko częściowym zagrożeniem⁴⁴, póki są ludzie lubiący szelest wertowanych stron.

S t r e s z c z e n i e: W artykule opisano środowisko rodzinne dwudziestu wybitnych Polek i Polaków. Przeprowadzona kwerenda monografii biograficznych pozwoliła wyłonić dwie grupy rodziców, którzy zorganizowali optymalne warunki wychowania dla przyszłych geniuszy pod względem promowania książek i czytelnictwa. Pierwszy kontakt z książką następował we wczesnym dzieciństwie i był pochodną albo codziennego użytkowania książek przez rodziców jako narzędzia ich pracy, albo przejawianego przez rodziców szacunku do wiedzy i wykształcenia.

S ł o w a k l u c z o w e: wybitne Polki i wybitni Polacy, książki, geniusz, środowisko rodzinne

⁴² Ryszard Koziółek, *Czytać, dużo czytać* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023), 5.

⁴³ Katarzyna Krasoń, *Padawanika. Przebudzenie mocy w doświadczeniu zapośredniczonym. Studium o filmie, wychowaniu i wsparciu rozwoju* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020), 21.

⁴⁴ Jean-Claude Carrière, Umberto Eco, *Nie myśl, że książki znikną*, tłum. Jan Kortas, wywiad przeprowadził Jean-Philippe de Tonnac (Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2010), 14.

Bibliografia

- Bernasiewicz, Maciej. *Wychować geniusza. Rodzice w biografjach wybitnych postaci kultury i nauki polskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2024.
- Bikont, Anna, Szczęsna, Joanna. *Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012.
- Bonowicz, Wojciech. *Tischner. Biografia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
- Carrière, Jean-Claude, Eco, Umberto. *Nie myśl, że książki znikną*, tłum. Jan Kortas, wywiad przeprowadził Jean-Philippe de Tonnac. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B., 2010.
- Cox, Morris. *The Early Mental Traits of Three Hundred Geniuses*. California: Stanford University Press, 1926.
- Curie, Ewa. *Maria Curie*, tłum. Hanna Szyllerowa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1972.
- Dąbrowski, Kazimierz. *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa: PIW, 2021.
- Domosławski, Artur. *Kapuściński non-fiction*. Warszawa: Wielka Litera, 2017.
- Falkowska, Maria. *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1989.
- Franaszek, Andrzej. *Miłosz. Biografia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012.
- Gajewska, Agnieszka. *Stanisław Lem. Wypędzony z Wysokiego Zamku. Biografia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021.
- Glaser, Barney G., Strauss, Anselm L. *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategia badania jakościowego*, tłum. Marek Gorzko. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2009.
- Goertzel, Victor, Goertzel, Mildred. *The Cradles of Eminence. Second Edition: Childhood of More Than 700 Famous Men and Women*. Scottsdale: Great Potential Press, Inc., 2004.
- Gromek-Illg, Joanna. *Szyborska. Znaki szczególne. Biografia wewnętrzna*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
- Hurwic, Józef. *Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość*. Warszawa: Żak – Wydawnictwo Edukacyjne Zofii Dobkowskiej, 1993.
- Jasanoff, Maya. *Joseph Conrad i narodziny globalnego świata*, tłum. Krzysztof Cieślak, Maciej Miłkowski. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2018.
- Kindziuk, Milena. *Emilia i Karol Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II*. Kraków: Wydawnictwo Esprit, Wydawnictwo W drodze, 2020.
- Kocówna, Barbara. *Władysław Reymont. Opowieść biograficzna*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1973.
- Koziółek, Ryszard. *Czytać, dużo czytać*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2023.
- Krasoń, Katarzyna. *Padawanika. Przebudzenie mocy w doświadczeniu zapośredniczonym. Studium o filmie, wychowaniu i wsparciu rozwoju*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2020.
- Krzyżanowski, Julian. *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*. Warszawa: PIW, 1968.
- Lombroso, Cesare. *Geniusz i obłąkanie*, tłum. Jan Ludwik Popławski. Kraków: Wydawnictwo Vis-à-vis/Etiuda, 2016.
- Łyś, Grzegorz. *Dzikie żądze. Bronisław Malinowski nie tylko w terenie*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal Sp. z o.o., 2021.
- Mentzel, Zbigniew. *Kołąkowski. Czytanie świata – biografia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
- Najder, Zdzisław. *Życie Conrada-Korzeniowskiego*, t. 1. Warszawa: PIW, 1980.
- Ochse, Roger. *Before the Gate of Excellence: The Determinants of Creative Genius*. Cambridge: Cambridge University Press, 1990.
- Olczak-Ronikier, Janina. *Korczak. Próba biografii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

- Orliński, Wojciech. *Lem. Życie nie z tej ziemi*. Wołowiec–Warszawa: Wydawnictwo Czarne, Wydawnictwo Agora, 2017.
- Przeclawska, Anna. *Książka w życiu młodzieży współczesnej*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1962.
- Rosiak, Dariusz. *Bauman*. Kraków: Mando, 2019.
- Simonton, Dean Keith. *Geniusz*, tłum. Mieczysław Godyń. Warszawa: Wydawnictwo APS, 2010.
- Stachowicz, Katarzyna. *Korczak*. Warszawa: Buchmann, 2012.
- Surmiak-Domańska, Katarzyna. *Kieślowski. Zbliżenie*. Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2018.
- Thomason, Timothy C. *Case Studies in Psychopathology: Diagnosing of the Mental Condition of 50 Notable People*. Pennsauken NJ: Book Baby, 2020.
- Wagner, Izabela. *Bauman. Biografia*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2021.
- Wilczek-Krupa, Maria. *Kilar. Geniusz o dwóch twarzach*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015.
- Witkowski, Lech. *Niewidzialne środowisko. Pedagogika kompletna Heleny Radlińskiej jako krytyczna ekologia idei, umysłu i wychowania. O miejscu pedagogiki w przełomie dwoistości w humanistyce*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2014.
- Wojnar, Irena. *Teoria wychowania estetycznego. Zarys problematyki*. Warszawa: PWN, 1984.
- Zamoyski, Adam. *Chopin*, tłum. Halina Sołdaczukowa. Warszawa: PIW, 1985.
- Zamoyski, Adam. *Paderewski*. Warszawa: PIW, 1992.